

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: p.o. stażysty Beata Jopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Elżbiety Mleczak

po rozpoznaniu w dniu 27 lipca 2017 r.

sprawy **R. S. (1)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk i inne,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, z dnia 2 marca 2017 r., wydanego w sprawie sygn. akt: VIII K 252/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej G. (...)kwotę 516,60 złotych (w tym vat) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed sądem II instancji;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w wysokości 566,60 złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 280 złotych.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 marca 2017 roku, wydanym w sprawie sygn. akt VIII K 252/16, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego R. S. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm. – dalej p.w.p.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych (punkt 1 wyroku). Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres jednego roku tytułem próby (punkt 2 wyroku). W punkcie 3 i 4 wyroku Sąd Rejonowy orzekł odpowiednio o przepadku dowodów rzeczowych oraz o należnych obrońcy kosztach obrony oskarżonego z urzędu. W ostatnim punkcie wyroku Sąd I instancji orzekł o kosztach sądowych, zwalniając podsądnego z obowiązku ich uiszczenia (k. 445-447).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Odwołujący zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. – w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz art. 442 § 3 k.p.k. - w zakresie realizacji zapatrywań prawnych i wskazań sądu odwoławczego.

Nadto skarżący wytknął Sądowi I instancji liczne błędy w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że:

- oskarżony dostarczył pokrzywdzonej spółce 50 niezgodnych z umową wkładek docelowych nieposiadających atestu wraz z kartami kodowymi opatrzonymi podrobionym znakiem towarowym firmy (...);
- oskarżony dokonał obrotu kartami kodowymi oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym, przy czym dokonał tego obrotu jako pierwszy;
- wśród wkładek dostarczonych biegłemu do oceny w istocie były wkładki docelowe;
- tymczasowe wkładki budowlane nie miały przygotowanych przez oskarżonego kart kodowych;
- pokrzywdzona spółka dokonała potrącenia części należnej kwoty wynikającej z niedotrzymania warunków umowy z kaucji gwarancyjnej w kwocie 7.521,83 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie podsądnego od zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Nadto obrońca wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym, udzielonej oskarżonemu z urzędu (k. 480-493).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a w konsekwencji żaden z podniesionych przez apelującego zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia podsądnego.

Wbrew sugestiom skarżącego, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Tok rozumowania Sądu Rejonowego, przedstawiony w pisemnych motywach wyroku, jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Dla porządku należało przypomnieć, że sprawa, w której zapadł zaskarżony wyrok, była rozpoznawana przez Sąd I instancji po raz drugi. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 15 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVII Ka 1036/15, uchylił skazujący oskarżonego wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 23 czerwca 2015 roku, który zapadł w sprawie o sygn. akt VIII K 997/13 i przekazał sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Dalej należało zauważyć, że zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 410 k.p.k. okazał się nietrafny. Wymóg sformułowany w art. 410 k.p.k., aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi jednak o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega bowiem na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - II Wydział Karny z dnia 12 grudnia 2016 roku, sygn. akt II AKa 265/16).

Nie sposób również stwierdzić naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena ta z pewnością nie była efektem prowadzenia postępowania pod z góry ustaloną tezę. Nie można przecież zapominać, że w wyroku XVII Ka 1036/15 Sąd Okręgowy nie zawarł żadnych wskazań, które krępowałyby swobodę Sądu I instancji w zakresie kierunku postępowania dowodowego. Formułując powyższe zarzuty skarżący odnosi się głównie do kwestii

ubocznych, które w żadnym wypadku nie mogły wpłynąć na treść wyroku. W tym zakresie trafnie wskazał odwołujący, że świadek M. W. nie obejrzała osobiście przedmiotów kwestionowanych przez świadka R. M. - przedstawiciela pokrzywdzonego podmiotu gospodarczego (...) sp. z o.o. sp. k. Świadek W. mogła jedynie na podstawie dostarczonych jej zeskanowanych zdjęć stwierdzić, że nie odzwierciedlają one produktów przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. Oczywiście jest również, że oskarżony R. S. (1) nie musiał zaopatrywać się we wkładki bezpośrednio u ich producenta. Jednakże analiza zeznań wymienionego świadka w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym, pozwoliła na poczynienie jednoznacznych ustaleń faktycznych, iż przedłożone do weryfikacji wkładki dostarczył do pokrzywdzonej spółki sam oskarżony.

Nie można przecież tracić z pola widzenia, że przedmiotem zobowiązania R. S. (2) było wykonanie prac polegających na dostawie i montażu 120 drzwi antywłamaniowych zaopatrzonych we wkładki zamka z atestem klasy C (klasa zabezpieczenia). Ze względu na atest zabezpieczenia klasy C, wkładki docelowe, które miały być montowane ostatecznie w drzwiach, powinny być dostarczone w zamkniętym opakowaniu. Otwarcie opakowania powinno nastąpić dopiero przy montażu przedmiotowych zamków w drzwiach. W realiach niniejszej sprawy, moment dostarczenia wkładek i ich zamontowania były oddalone od siebie w czasie. Zatem nie sposób było wymagać od przedstawicieli spółki (...) natychmiastowego sprawdzenia przedmiotu umowy po przywiezieniu wkładek do siedziby ich pracodawcy. Weryfikacja ta mogła zostać jedynie dokonana sukcesywnie, tj. podczas montażu albo - jak w realiach niniejszej sprawy - w wyniku spostrzeżenia, że wkładki są dostarczone w nieodpowiednich opakowaniach, tj. w przezroczystych woreczkach.

Niesłusznie neguje obrońca oskarżonego wiarygodność świadka P. J.. Wbrew wywodom apelacji, relacjonujący mógł skonstatować, że wkładki w opakowaniu przezroczystym były dostarczone przez podsądnego. Przedmiot zamówienia był wszakże składany zawsze w tym samym miejscu, tj. w biurze budowy, do którego dostęp miały tylko trzy osoby - w tym wymieniony powyżej świadek (k. 402). Błędne jest więc twierdzenie, że pomieszczenie to było niezabezpieczone, skoro dostęp do niego był ograniczony do wąskiego grona osób. Okoliczność, że P. J. nie odbierał osobiście wkładek nie ma żadnego wpływu na poczynione następnie przez tego świadka spostrzeżenia co do zgodności dostarczonych wkładek z umową. Sąd Rejonowy weryfikując m.in. zeznania tego świadka dokonał ustaleń osób odbierających od oskarżonego wkładki docelowe, trafnie wskazując na R. M. oraz K. R.. Wzajemna współpraca tych trzech osób pozwoliła świadkowi P. J. na dokonanie ustaleń co do zgodności wkładek docelowych z umową. Kwestia ta zostanie rozwinięta poniżej, podczas analizy zarzutów dotyczących świadka R. M..

Formułowane przez skarżącego nieścisłości w zeznaniach świadków w żadnym wypadku nie muszą jeszcze świadczyć o ich niewiarygodności. Stwierdzenie przez świadka R. M., że ostatnia partia wkładek została dostarczona przez R. S. (1) w końcu roku 2011 było ewidentną pomyłką. Okoliczność ta nie rzutuje jednak negatywnie na ocenę wiarygodności świadka. Analiza zeznań R. M. prowadzi do wniosku, że relacjonujący był konsekwentny, a podniesione przez apelującego rozbieżności nie miały wpływu na ocenę wiarygodności depozycji świadka. Z uwagi na wielokrotne przesłuchiwanie świadka na przestrzeni kilku lat, pojawienie się pewnych nieścisłości w zeznaniach jest rzeczą oczywistą. Bezsprzeczne jest przy tym, że poinformowanie producenta wkładek o wątpliwościach odnośnie ich oryginalności nastąpiło w październiku 2012 roku. Przedmiotowe zastrzeżenia nie mogły w żadnym wypadku pojawić się przed czerwcem 2012 roku, albowiem do tego czasu pracował w spółce (...) świadek K. R. i w okresie jego zatrudnienia nie było jeszcze wiadomym, że oskarżony dostarczył wkładki niezgodne z umową (k. 186). Gdy już ustalono przedmiotową kwestię, świadek P. J. usiłował skontaktować się z podsądnym, z którym kontakt był utrudniony, a następnie z hurtownikami (k. 158). Dopiero gdy powyższe czynności nie rozwiązały wątpliwości przedstawicieli spółki (...) odnośnie spełniania przez wkładki dostarczone przez R. S. (1) umownych wymagań, świadek P. J. nakazał R. M. zbadać sprawę w spółce (...) sp. z o.o. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, nie sposób uznać, że kontakt z producentem wkładek nastąpił z nieuzasadnionym, wielomiesięcznym opóźnieniem. Przeciwnie - z zeznań świadków wynika, że od momentu powzięcia wątpliwości co do oryginalności dostarczonych przez podsądnego wkładek docelowych, były prowadzone w spółce (...) czynności mające na celu wyjaśnienie całej sprawy. Godzi się także podkreślić, że zdumienie pracowników podmiotu gospodarczego (...) wzbudziło opakowanie wkładek, które zostały dostarczone jako ostatnie, a nie wygląd wcześniejszych materiałów. Bez znaczenia jest przy tym

okoliczność, że K. R. przyglądał się materiałom dostarczonym przez oskarżonego, skoro świadek ten nie był w stanie rozpoznać opakowania oryginalnej wkładki zamka z atestem klasy C (k. 432).

Natomiast kwestia tego, który ze świadków jako pierwszy powziął wątpliwość odnośnie oryginalności dostarczonych przez podsądnego materiałów nie jest istotna dla rozstrzygnięcia. Analiza materiałów sprawy prowadzi do wniosku, że to jeden z nabywców mieszkania w rzeczywistości zgłosił jako pierwszy zastrzeżenia, na skutek których zaczęto dokładniej przyglądać się dostarczonym przez oskarżonego materiałom. Zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy również tej kwestii nie roztrząsał, a więc nie sposób czynić w tym zakresie zarzutu odnośnie popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych, czy też niepełnego rozpoznania sprawy. Kwestie te są w istocie drugorzędne.

Słusznie Sąd I instancji odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w kwestii wykonania przez niego kart kodowych dla wkładek montażowych. Przedmiotowe karty miały według podsądnego być gwarancją zwrotu zamontowanych przez niego wkładek montażowych. Wyjaśnienia te są jednak nieprawdopodobne, a wręcz naiwne. Obrońca pomija ewidentnie, że wkładki budowlane były wymontowywane i zabierane przez pracownika oskarżonego przed założeniem w drzwiach wkładki docelowej, tzn. posiadającej atest klasy C. W tym stanie rzeczy tworzenie karty, która miała rzekomo gwarantować zwrot wkładki budowlanej było oczywiście bezcelowe. Żaden ze świadków nie potwierdził okoliczności dostarczenia do wkładek budowlanych kart kodowych, lecz przeciwnie – przesłuchane w sprawie osoby potwierdziły ich dołączenie do wkładek docelowych (por. k. 414, 432). Co więcej, nawet pracownik oskarżonego - świadek P. L. - nic nie wiedział o podnoszonej przez podsądnego rzekomej okoliczności dołączenia kart kodowych do wkładek budowlanych (k. 440). Podkreślić należy, że właśnie ten świadek zajmował się montażem wkładek. Gdyby wyjaśnienia oskarżonego w analizowanej kwestii polegały na prawdzie, to świadek L. musiałby być o tym fakcie poinformowany.

Sąd Okręgowy miał na uwadze podnoszone przez apelującego kwestie związane z pośpiechem w przekazywaniu wkładek do analizy biegłym sądowym. Trzeba było mieć rzecz jasna w polu widzenia, iż oskarżony dostarczył pokrzywdzonej spółce 240 wkładek (120 wkładek montażowych i taką samą ilość wkładek docelowych). Pośpiech przy kompletowaniu materiału dla biegłego sądowego D. B. spowodował, że wśród przedstawionych biegłemu do opinii 112 wkładek znajdowały się zarówno wkładki budowlane oraz wkładki docelowe. Nadto część z klientów spółki (...) nie zwróciła zamontowanych wkładek. Okoliczności te jednakże w żadnej mierze nie deprecjonują ekspertyzy z dnia 6 czerwca 2013 roku. Przedstawiciele firmy (...) nie zabezpieczyli pozostałych zdemontowanych wkładek dostarczonych przez oskarżonego jako docelowe (a więc atestowane) i nie przedstawili ich do oceny biegłemu. Kwestia ta nie mogła jednak wpłynąć na treść rozstrzygnięcia.

Nie należy wszakże zapominać, że jedynie 50 wkładkom towarzyszyły karty kodowe. Z opinii biegłego sądowego z dnia 8 maja 2013 roku wynika, iż karty kodowe dostarczone przez oskarżonego oznaczono podrobionymi znakami firmy (...). Jak już podniesiono powyżej, wkładkom budowlanym, które nie były wkładkami atestowanymi nie towarzyszyły karty kodowe. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, że jedynie 50 przekazanych biegłemu do oceny wkładek miało pełnić funkcję wkładek docelowych, a pozostałe stanowiły wkładki tymczasowe czyli budowlane, które pozbawione były kart kodowych. Zwrócić należało uwagę, że oskarżony dostarczył karty kodowe w celu uwiarygodnienia przedłożonych spółce (...) materiałów, jako zgodnych z zawartą umową. W istocie wkładki przebadane przez biegłego nie były atestowane i nie posiadały gałki. Jak słusznie zauważył skarżący, zgodnie z umową zawartą ze spółką (...), oskarżony powinien dostarczyć wkładki z gałką, co rzekomo miał uczynić. Wyjaśnienia R. S. (2) są jednak w tej mierze nieprzekonujące, albowiem - gdyby faktycznie oskarżony dostarczył wkładki z gałką, tj. zgodne z zamówieniem, to nie zostałoby wszczęte postępowanie w niniejszej sprawie i nie byłyby potrzebne żadne podstępne zabiegi w postaci dołączania do wkładek docelowych podrobionych kart kodowych.

Reasumując ten wątek rozważań winno się podkreślić, że z uwagi na długotrwałość postępowania oczywistym było, że zeznania świadków będą się różnić od siebie, gdyż z biegiem czasu pewne fragmenty wspomnień zacierają się. Istotne jest jednak to, że zeznania świadków w tej części, w której zostały przez Sąd Rejonowy uznane za wiarygodne, pozwoliły na odtworzenie biegu zdarzenia, przy czym w zasadniczej formie były one niezmiennie i korelowały ze sobą wzajemnie się uzupełniając.

Rzeczą oczywistą jest, że na podstawie art. 442 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie XVII Ka 1036/15 poczynił wskazania co do dalszego przebiegu postępowania dowodowego. Zdaniem skarżącego, Sąd Rejonowy w postępowaniu ponownym nie wypełnił tychże wskazań. Z zapatrywaniem takim nie sposób się zgodzić. Wskazania sądu odwoławczego są co do zasady wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Dopuszczalne jest jednak, aby poczynione przez sąd odwoławczy zapatrywania co do dalszego postępowania były przez sąd I instancji niezrealizowane. Możliwe jest to wówczas, gdy zalecane przez sąd odwoławczy czynności stają się zbędne w związku z wyjaśnieniem określonej okoliczności w sposób niebudzący wątpliwości za pomocą innych dowodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - II Wydział Karny z dnia 13 września 2012 roku, sygn. akt II AKa 255/12). Podobna sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy w postępowaniu ponownym poczynił pewne ustalenia faktyczne, przy czym swój pogląd szczegółowo uzasadnił w części motywacyjnej wyroku. To zaś pozwoliło na niewykonanie niektórych zaleceń Sądu Okręgowego, zawartych w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie XVII Ka 1036/15. Zarzuty kierowane przez skarżącego w kwestii obrazy art. 442 § 3 k.p.k. nie są więc zasadne. Nie można zapominać, że wskazania Sądu Okręgowego, zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt XVII Ka 1036/15, nie miały charakteru stricte stanowczego. Sąd Okręgowy nie negował trafności ustaleń faktycznych, lecz zwracał głównie uwagę na kwestie związane z ich uzasadnieniem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz całokształtu ujawnionych okoliczności w toku sprawy. Wypełnienie wszystkich zaleceń formułowanych na podstawie art. 442 § 3 k.p.k. było jednak warunkowane przebiegiem postępowania ponownego. Oczywiście jest, że w wyniku zmiany okoliczności części dowodów po prostu nie dało się przeprowadzić, a wskazania Sądu Odwoławczego uległy dezaktualizacji. Wskazania, o których mowa w treści art. 442 § 3 k.p.k., nigdy natomiast nie limitują sądu pierwszej instancji w dochodzeniu do prawdy.

Podnosząc z kolei zarzut naruszenia art. 442 § 3 k.p.k., skarżący sam nie zauważa, że przytoczone przez niego fragmenty zeznań świadków R. M. oraz K. R. potwierdzają, iż osoby te zajmowały się odbiorem wkładek od oskarżonego. Kwestia genezy kaucji gwarancyjnej została szczegółowo omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sama okoliczność zwrotu kaucji nie ma znaczenia w sprawie, albowiem nie można pomijać faktu, że oskarżonemu wypłacono kaucję jedynie w części (k. 392). Kwestia zasadności tego zwrotu nie może być rozstrzygana w niniejszym postępowaniu karnym. Oskarżony może dochodzić zatrzymanej przez pokrzywdzoną spółkę sumy na drodze postępowania cywilnego. Powołany w apelacji protokół odbioru w żadnym wypadku nie może także świadczyć o wypełnieniu przez oskarżonego umowy, albowiem dotyczy on jedynie części zleconych podsądnemu prac, a nie całości (k. 195). Pozostałe protokoły odbioru się nie zachowały (k. 194), a więc Sąd Rejonowy musiał bazować na zeznaniach świadków. W tym momencie część zaleceń Sądu Odwoławczego odnośnie zbadania kwestii protokołu końcowego (ostatecznego) uległa dezaktualizacji. Natomiast z faktu realizacji przez oskarżonego nowych zleceń na rzecz spółki (...), po zgłoszeniu zastrzeżeń co do montowanych wkładek docelowych, nie można wyciągać pochopnych wniosków. Przede wszystkim nie wiadomo kiedy dokładnie pokrzywdzone przedsiębiorstwo zaciągnęło te zobowiązania, gdyż mogły one powstać jeszcze przed ujawnieniem faktów, które stały się przyczynkiem do wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie. Co jednak istotne, prokuratora wszczęła postępowanie karne nie na wniosek pokrzywdzonej spółki (...), a na wniosek firmy (...), której nazwa była użyta w karcie kodowej dostarczonej do wkładek docelowych przez oskarżonego. Nie zachodziła więc sytuacja nieuzasadnionej kontynuacji przez spółkę (...) współpracy z oskarżonym, którego rzetelność podważyło wszczęcie postępowania karnego, czy też próby wywarcia nacisku na podsądnego, co zdaje się sugerować apelujący.

Nie sposób także stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie pochylił się nad kwestią kart kodowych, a co najwyżej można mieć pewne zastrzeżenia co do szczegółowości części uzasadnienia odnoszącego się do tej problematyki. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy wykazał powyżej, że tok rozumowania Sądu Rejonowego był prawidłowy, a ustalenia faktyczne odnośnie zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odpowiadały prawdzie.

Wbrew wywodom apelacji, trafnie przypisano oskarżonemu w zaskarżonym wyroku odpowiedzialność za zarzucone mu przestępstwa. Wprowadzanie do obrotu w rozumieniu art. 305 ust. 1 p.w.p. oznacza przeniesienie władztwa nad konkretnym towarem lub usługą (E. Czarny-Drożdżewski , Wybrane problemy stosowania art. 305, s. 96). O wprowadzeniu do obrotu decyduje moment zamierzonej utraty kontroli nad przedmiotami przez dotychczas

uprawnioną osobę, która może nastąpić poprzez zaciągnięcie zobowiązania. Podstawą transakcji określonej w art. 305 ust. 1 p.w.p. była więc podpisana przez oskarżonego ze spółką (...) umowa o roboty budowlane z dnia 4 lipca 2011 roku. Niewątpliwie oskarżony oznaczył wkładki docelowe chronionym znakiem towarowym poprzez dołączenie kart kodowych opatrzonymi podrobionym znakiem towarowym firmy (...) Sp. z o.o. Celem takiego zachowania było ujawnienie znaku towarowego jako oznaczenia wskazującego na pochodzenie danego towaru od renomowanego podmiotu uprawnionego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia poczynione przez biegłego sądowego z dziedziny ochrony własności przemysłowej stwierdzić należy, iż karta kodowa z napisem L. oznaczona została znakami towarowymi podrobionymi. Oskarżony bezsprzecznie dokonał jako pierwszy obrotu tymże towarem, gdyż dokonał pierwszej czynności, na podstawie której produkt trafił na rynek.

W tym stanie rzeczy przypisanie odpowiedzialności za przestępstwo z art. 305 ust. 1 p.w.p. było w pełni uzasadnione. Skarżący neguje trafność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego po raz kolejny podnosząc, że podsądny dołączył karty kodowe do wkładek montażowych. Taka okoliczność została jednak wykluczona. W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji odnośnie skazania oskarżonego za czyn z art. 305 ust. 1 p.w.p. nie mogły zostać uwzględnione.

Nie sposób zarazem stwierdzić, że przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. było nieuzasadnione. Wszakże z ekspertyzy biegłego sądowego z dnia 6 czerwca 2013 roku wynika jednoznacznie, że pokrzywdzona spółka otrzymała od oskarżonego wkładki niezgodne z umową wraz ze sfalszowanymi kartami kodowymi. Podsądny swoim podstępym działaniem doprowadził do wprowadzenia w odzwierciedlenie rzeczywistości błęd pracowników spółki (...), a działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na uzyskaniu od pokrzywdzonego podmiotu gospodarczego wynagrodzenia za wykonaną usługę dostarczenia mających uchodzić za autentyczne wkładek.

Kończąc należało wskazać, że w sytuacji gdy Sąd I instancji poczynił pewne i jednoznaczne ustalenia faktyczne, niezasadne było postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Podniesienie zarzutu przytoczonej normy karnoprocesowej może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie nie doszło do sytuacji równoznacznej z "niedającymi się usunąć wątpliwościami". Sytuacja takowa nie ma zresztą nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej, a dotyczy jedynie faktycznego braku możliwości ustalenia określonych faktów, po wyczerpaniu wszelkich środków dowodowych. Nie dochodzi do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. wtedy, gdy wprawdzie istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale ustalając przebieg wydarzeń sąd orzekający oprze się na dowodach, które wspierają przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Oceniając z urzędu orzeczenie o karze, zważyć należy, że nie jest ona wygórowana. Sąd Rejonowy prawidłowo odniósł się do wszystkich dyrektyw wymienionych w art. 53 k.k. Orzeczone względem oskarżonego kara zasadnicza nie nosi cech rażącej surowości, a tylko w takiej sytuacji jej wymiar mógłby zostać przez Sąd II instancji skorygowany. Biorąc pod uwagę, że Sąd Rejonowy przyjął - na zasadzie wskazanej w art. 11 § 2 k.k. - kwalifikację kumulatywną zachowania oskarżonego, maksymalny wymiar kary wyznaczał przepis art. 286 § 1 k.k. W tym stanie rzeczy wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności nie jest karą surową albowiem orzeczone została w wysokości minimum ustawowego. Nadto przecież wykonanie tej kary zostało warunkowo zawieszona i to na najkrótszy dopuszczalny ustawowo okres tj. na okres jednego roku tytułem próby.

W tej sytuacji jedynie kara grzywny będzie stanowić dla podsądnego jedyną realnie odczuwalną sankcją za popełnione przestępstwo. Kara ta uwzględnia sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowe. Kara ta jest wyważona, a na pewno nie nadmiernie i niewspółmiernie surowa.

Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego zmiany.

O kosztach obrony z urzędu R. S. (1) orzeczono na podstawie na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 i § 4 ust. 1 i 3 oraz § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Zasądzona na rzecz obrońcy kwota obejmuje opłatę minimalną powiększoną o należną stawkę podatku VAT.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, uwzględniając koszty obrońcy z urzędu, opłatę za kartę karną (30 zł) oraz ryczałt za doręczenia (20 zł), wymierzając mu jednocześnie na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 w zw. art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłatę za II instancję w kwocie 280 złotych.

Jerzy Andrzejewski